

7 rozwinąć żagle, a d. 11 jeszcze nie opuścił wyspy S. Michala.

Posiedzenie parlamentowe izby niższej. — Dnia 22 b. m. względem Szkockiego bilu reformy podano sprawozdanie, trzecie odczytanie tegoż przeznaczono na następującą środę. — Jenerálny adwokat otrzymał pozwolenie podania bilu do zniesienia kary śmierci za fałszowanie; bil ten przyjęto i niezwłocznie pierwszy raz odczytano. Izba rozszła się o godzinie 1wszej z północy.

*Izba wyższa.* (Posiedzenie z dnia 25 czerwca.) Prawie wszystkie petycje, przedstawione na początku tego posiedzenia, domagały się ulagodeń w kodexie karnym.

Z porządku dziennego zajęto się dyskusją nad bilem, ściągającym się do zniesienia kary śmierci w pewnych przypadkach. Lord Eldon sprzeciwiał się z mocą temu projektowi i obstawiał za koniecznością nie oddalania się od surowości praw angielskich, tej rekoymii własności. Utrzymywał, że bojaźń śmierci jest najlepszym sposobem do zapobieżenia zbrodni. Jedna tylko uchwała karna zdawała się mówcy do złagodzenia, to jest: kara szubienicy, za kradzież jednego konia. Szlachetny lord żądałby, ażeby się tylko ściągala do złodziei przekonanych o kradzież wielu koni. Skończył oświadczając iżbie, że byłoby niebezpiecznem znieść karę śmierci wprzód nimby się przekonano, przez jaką ją zastąpić należy. Przed odjazdem kuryera, lord Winford zabral głos również opierając się temu bilowi.

*Izba niższa.* Na wniosek lorda Althorp izba odroczyła się na środę, z powodu, iż dnia jutrzejszego przypada rocznica wstąpienia na tron J. K. M. lord Althorp odpowiadając na interpellację Pana Hume oświadczył, że ministerjum miało staranie zrehabilitować wszystkie instrukcje, dla zapoznania ludu angielskiego, z całą obszernością praw wyborczych, które mu nadaje nowy bil reformny, i sposób w jak mają być wykonywane i że te instrukcje, wkrótce podane będą do powszechnej wiadomości. Następnie zajęła się izba bilem irlandzkim.

Z Falmouth donoszą pod d. 20 b. m. — Lord Palmerston zgłosił się na kandydata miast Falmouth i Penryn; jego wybór niepodlega żadnej wątpliwości. Liczni przyjaciele P. Vyvyan, który z powodu swego charakteru powszechnie jest szanowany, zbierają dla niego głosy; i pewnie razem z lordem Palmerston obrady będzie.

Pakiętbot liboński, jeszcze we środę spodziewany, nie przybył; utrzymują więc powszechnie, że takowy wstrzymano, aby mógł zarazem donieść o skutkach wylądowania cesarza Don Pedra w Portugalii.

## G R E C Y A.

Gazeta Floreucha pisze z Ankony pod dniem 23 czerwca szoner Jonio przybył tu

dnia 6 b. m. z Korfu i następujące przywiózł wiadomości: Ogólny bezład panuje w Grecyi, całe familie wynoszą się stąd na wyspy Jońskie. Woyska Zawelasa osadziły Patras, mówią, iż woysko angielskie odejdzie z Korfu do Patras. Napięta jest osadzona woyskami sprzymierzonych mocarstw. Augustin Capodistrias popłynął z Korfu do Odessy na amerykańskim wojennym okręcie, a stamtąd uda się do Petersburga.

## Bojowitości.

WDRÓWKA NAUKOWA PANA AUDUBON

W AMERYCE.

(Dokończenie.)

„Gospodyni zdieła ze ściany flagi kuchenny nóż, który miał mię pożegnać z tym światem. W jednym kącie izby stało toczydło; cichosténko zbliżyła się ku niemu, zaczęła go z wolna obracać i ostrzyć swe mordercze narzędzie; widziałem wodę spadającą kroplami na kamień i nie opuściłem ani jednego poruszenia zbrodniarki; gasnący już prawie płomień ogniska rzucał niepewne, mdłe światło na jej szkaradne rysy; przestępni jej towarzysze zaledwie utrzymywać się mogli na chwilejących się od pijaństwa nogach; dziki człowiek stał nieporuszony; ręka jego; uymująca zabójczy tomahak, gotowa była podnieść się na pierwszego, któryby się ośmielił napastować. Rurka mey strzelby była tak wymierzona, iż przybliżający się spotkaćby musiał śmierć niechybną, pies pozieirał to na mnie, to na nieprzyjaciół. Położenie to trwało za naddo długo, zimny pot oblał me członki.”

„Nol rzekła nakoniec stara swym synom: »On spi, ja go uprzątnę, a wy co prędczy na Indyanina.»

„To mówiąc zaczęła podchodzić cicho, na porór niedbalym, lecz ważnym krokiem; nogi jej zaledwie dotykały ziemi. Indyanin podjął się, wznieiony tomahak gotów był zgruchotać jednego z zabójców; chwyciłem za kurek mey strzelby; w tej chwili zapukano do drzwi.”

„Zerwałem się co tchu z mey pościeli i drzwi otworzyłem. Byli to dwaj podróżni z Kanady, istni herkulesowie, ich przybycie nas wybawiło. Indyanin wymownym znakiem wskazał na obu synów Megery i zawołał zabawną i ledwie zrozumiałą francuzozną.”

„Oni chcieć go zabić; człowiek biały i ja człowiek czerwony. Wielki duck! przysłać was, biali ludzie!”

„Potwierdziłem obwinienie dzikiego i opowiedziałem podróżnym całą zdarzoną z nami scenę. Nasz wybawiciel uzbrojeny był w długie karabiny. Gospodyni, odretwiła ze strachu, trzymała jeszcze nóż w ręku. Synowie niezapierali się amysłaney zbrodni. Młotka miała szkaradne przekleństwa, które wszakże jej nie ocaliły. Związaliśmy im rę-